

POSTANOWIENIE

Dnia 27 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2023 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **S. G.**
skazanego z art. 222 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim
z dnia 29 kwietnia 2022 r., sygn. IV Ka 225/22,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim
z dnia 1 lutego 2022 r., sygn. II K 741/20,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego S. G. kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

S. G. został oskarżony o to, że w dniu 28 sierpnia 2020 r. w P., w Areszcie Śledczym przy ul. [...] woj. [...], naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Służby Więziennej w osobie Ł. G. w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, iż kopnął go w lewy łokieć, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k. w przeciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności za podobne umyślne przestępstwo, tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 1 lutego 2022 r., sygn. II K 741/20, oskarżony S. G. został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu z tą zmianą, iż stwierdzono, że czynu tego dopuścił się w ciągu 5 (pięciu) lat po odbyciu kary co najmniej 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, wymierzonej za podobne przestępstwo umyślne, przez co oskarżony wyczerpał dyspozycję art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 222 § 1 k.k. wymierzono mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto sąd zasądził od Skarbu Państwa koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu i zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim, Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2022 r. w sprawie o sygn. IV Ka 225/22 utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji.

Od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, kasację wywiódł obrońca S. G.. Zaskarżył go w całości i zarzucił „rażące naruszenie prawa procesowego co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku tj. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na braku wszechstronnego rozważenia zarzutu apelacji dotyczącego oceny materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego złożonych na ostatnim terminie rozprawy przed Sądem I instancji i zeznań pokrzywdzonych, a także nagrania z monitoringu i oparcie ustaleń faktycznych w sprawie jedynie na części materiału dowodowego niekorzystnego dla oskarżonego – zeznań pokrzywdzonych i przyjęciu, iż Sąd I instancji słusznie obdarzył wiarą zeznania świadków – funkcjonariuszy bez uwzględnienia okoliczności, iż ich zeznania mogą być subiektywne, jednostronne i przy pominięciu wyjaśnień oskarżonego co do przyczyn przedmiotowego zajścia z jego udziałem, prowokacyjnego zachowania pokrzywdzonego i nie przeprowadzenia dowodu z ponownego przesłuchania pokrzywdzonych”. W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Trybunalskim wniósł o jej oddalenie w całości jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego S. G. okazała się bezzasadna — i to w stopniu oczywistym, co uzasadniało jej rozpoznanie i oddalenie w trybie przewidzianym w przepisie art. 535 § 3 k.p.k., tj., na posiedzeniu bez udziału stron.

Zarzuty wyartykułowane w *petitum* kasacji okazały się oczywiście bezzasadne. Sąd odwoławczy nie naruszył bowiem dyspozycji wskazanych w zarzutach przepisów: należycie rozważył podniesiony w zwyczajnym środku zaskarżenia zarzut obrazy przepisów postępowania (art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k.) oraz powiązany z nim zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie zarzucanego S. G. czynu z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., tym samym nie naruszył zasady obiektywizmu, prawa do obrony oraz swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w sposób wszechstronny i adekwatny do zarzutów podniesionych w apelacji odpowiedział na nie i ustosunkował się do wszystkich podniesionych przez autorkę apelacji uchybień, czego dowodzi lektura zaskarżonego kasacją wyroku. Jak wyjaśnił sąd *ad quem* cyt.: „[p]oczynione przez sąd ustalenia faktyczne znajdują odpowiednie oparcie w zebranym w sprawie materiale dowodowym, który został poddany analizie, respektującej wymogi art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. W toku analizy materiału dowodowego Sąd Okręgowy powziął bowiem przekonanie, że Sąd Rejonowy dokonał wnikliwej oceny każdego istotnego dowodu, zarówno uznawanego za niewiarygodny, jak też takiego dowodu, który został przyjęty za podstawę ustaleń faktycznych oraz dokonał analizy całokształtu zebranych dowodów w ich wzajemnym powiązaniu, z dbałością o odzwierciedlenie ich treści i obiektywizm wyciągniętych wniosków, co do sprawstwa oskarżonego”. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim trafnie dostrzegł też, że cyt.: „ze sprawozdania z czynności wyjaśniających okoliczności powstania i przebieg zdarzenia w postaci napaści na funkcjonariusza przez osadzonego S. G. na korytarzu oddziału mieszkalnego nr [...], oddziału penitencjarnego nr [...]1 w dniu 28 sierpnia 2020 roku wynika, że we wskazanym dniu funkcjonariusze doprowadzili osadzonego G. do samoinkasującego aparatu telefonicznego, znajdującego się w oddziale [...]. Po zakończonym połączeniu telefonicznym, podczas odprowadzania

osadzonego do celi mieszkalnej, w/w niespodziewanie dokonał napaści na szer. Ł. G., zadając mu kopnięcie w lewy łokieć. W tym samym sprawozdaniu nie stwierdzono ewentualnych uchybień lub nieprawidłowości czynności realizowanych przez funkcjonariuszy Służby Więziennej. Ich działania podejmowane były zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. [...] Wszystkie okoliczności, zapisane w w/w wewnętrznym dokumencie jednostki penitencjarnej, znalazły potwierdzenie w zgodnych zeznaniach Ł. G. i P. F.” (vide sekcja 3.1. uzasadnienia formularzowego). Wprawdzie autorka tak apelacji, jak i kasacji w dalszym ciągu kwestionuje wiarygodność zeznań pokrzywdzonego Ł. G. i świadka P. F., na podstawie których ustalono przebieg inkryminowanego zdarzenia, wskazując w *petitum* zarzutu cyt.: „[i]ż ich zeznania mogą być subiektywne, jednostronne i (poczynione – *przyp. SN*) przy pominięciu wyjaśnień oskarżonego”, jednak zeznania te – jak słusznie zauważył sąd odwoławczy – doskonale uzupełniają się z nagraniem z monitoringu dostarczonym przez Dyrektora Aresztu Śledczego w P.. To, że „brak na nim zapisu dźwięku”, na co wskazuje skarżąca w uzasadnieniu kasacji, w niczym nie umniejsza wartości tego dowodu. Sąd odwoławczy podczas analizy nagrań z monitoringu wskazał na inną istotną okoliczność – niedostrzeżoną przez autorkę kasacji – a mianowicie to, że „[n]ie można wykazać, że zachowanie pokrzywdzonego mogło w jakikolwiek sposób sprowokować oskarżonego”. Spostrzeżenie to pozwoliło sądowi odwoławczemu dokonać oceny, że wyjaśnienia oskarżonego (w tym relacje procesowe oskarżonego złożone na ostatnim terminie rozprawy przed sądem pierwszej instancji, sugerujące, że funkcjonariusze Służby Więziennej naśmiewali się z oskarżonego, że należy do negrypsującej grupy więźniów, do której należą „pedofile, dzieciobójcy i gwałciciele” i sprowokowali go do ataku poprzez kopnięcie nogą Ł. G. w lewy łokieć) nie pokrywają się z pozostałymi materiałami zebranymi w sprawie. Słusznie też za prawidłowe uznał twierdzenia sądu pierwszej instancji, że „funkcjonariusze Służby Więziennej są osobami obcymi dla oskarżonego i nie mieliby żadnego powodu fałszywie oskarżać wcześniej osadzonego w Zakładzie Karnym - S. G. o cokolwiek. Funkcjonariusze są strażnikami wykwalifikowanymi, a w ich zachowaniu, sposobie traktowania więźniów nie stwierdzono jakichkolwiek uchybień”, jak również uznanie przez sąd orzekający *in merito* wyjaśnień oskarżonego, w których najpierw kwestionuje swoje

sprawstwo, a później tłumaczy powody swojego zachowania rzekomymi prowokującymi słowami funkcjonariusza, za nie zasługujące na wiarę i będące wyrazem przyjętej przez oskarżonego linii obrony. W tej sytuacji za bezprzedmiotową uznać należy sugerowaną przez skarżącą konieczność przeprowadzenia dowodu z ponownego przesłuchania pokrzywdzonych.

Wobec nie tylko mało złożonego charakteru zarzutów apelacyjnych, ale — przede — wszystkim ich lakonicznego uzasadnienia (pisemne motywy apelacji liczą *de facto* cztery (ostatnie) akapity uzasadnienia zawarte na jednej stronie niepaginowanego maszynopisu, z czego zarzut trzeci (rażącej niewspółmierności kary) zwyczajnego środka zaskarżenia został umotywowany w ledwie jednym akapicie, a dwa wcześniejsze zarzuty nie wskazują na czym konkretnie miałyby polegać błąd w ustaleniach faktycznych ani dlaczego dokonana przez sąd pierwszej instancji ocena dowodów ma charakter dowolny, por. s. 2 niepaginowanego uzasadnienia apelacji) nie sposób zgodzić się z autorką kasacji, że kontrola apelacyjna nie miała charakteru „wszechstronnego” (była ona przecież zdeterminowana „jakością” i konstrukcją podniesionych w zwyczajnym środku zaskarżenia zarzutów). Podobnie odstępianie od przewidzianej przez ustawę postępowania karnego formy pisemnych motywów (tzw. uzasadnienia formularzowego) nie było konieczne, gdyż zaprezentowane przez sąd *ad quem* zwięzłe wywody nie tylko odpowiadają wymogowi ustawowemu (art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.), ale — przede wszystkim wskazują, dlaczego sąd pierwszej instancji przyjął sprawstwo skazanego S. G. w zakresie czynu zarzuconego mu aktem oskarżenia. Wyartykułowana w dwóch ostatnich akapitach uzasadnienia kasacji teza naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nie rozważanie cyt. „w sposób należyty zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisów postępowania” czy twierdzenie, autorki kasacji, że „pomimo zawartej w treści uzasadnienia apelacji argumentacji co do przyczyn dla których relacje pokrzywdzonych i ocena ich wiarygodności nie powinny zasługiwać na wiarę, zdaniem skarżącego, niesłusznie uznano je za wiarygodne a Sąd odwoławczy potraktował je wybiórczo”, pomija brzmienie przepisów, których naruszenie zarzuca się w kasacji. Zarzuty apelacyjne zostały zredagowane i sformułowane przez autorkę apelacji i to one determinowały zakres

obowiązków sądu odwoławczego związanych z kontrolą zaskarżonego orzeczenia zarówno w płaszczyźnie „obowiązku rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym” (art. 433 § 2 k.p.k.), jak i „podania dlaczego zarzuty apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne” (art. 457 § 3 k.p.k.). Z obowiązków tych sąd odwoławczy – zdaniem Sądu Najwyższego – wywiązał się należycie.

Sumując: uwzględniając ewidentną bezzasadność zawartych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutów, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy S. G. jako oczywiście bezzasadną, a kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążył skazanego.

[[SOP]

[t.n.]